

# Integra(lni)...

Gazetka redagowana w ramach projektu „Aktywność drogą do samodzielności”, współfinansowana przez  
Gminę – Miasto Rzeszów

Sierpień 2020

## „Niektórzy lubią poezję”...

wiersze Janka Borcza – stała kolumna

Dla śmierci mej

.....

Większość piszących  
Swoje wiersze  
Dedykuje kobietom  
Ja swój  
Ofiaruje śmierci  
By była bezlitosna  
I nie słuchała wymówek  
Że.....  
I jeszcze że.....  
Przecież i tak  
Robiłem wszystko  
Po swojemu  
I nie zawsze  
Byle jak  
Dlatego zasługuję  
By część wersów  
Przeżyła mnie  
O dzień dłużej  
O każdy akapit

.....

Nie powtarzaj tego  
Co pozostanie  
Po echu  
Mojego życia  
Wcześniej przeczytaj  
To co stało się słowem  
Które wysłuchiwał  
Tylko papier

Smutny wiersz

.....

Po drodze  
Wszystko zdarzyć się może  
Można wyjść  
I wrócić  
I nie wrócić  
Nie powiedziawszy nic  
Powiedzieć wiele  
Lub zostawić w pamięci  
Klepsydrę  
Z datą zgonu  
Bez przeprosin  
Że za szybko

## Ślady pamięci.....

Siedem życzeń

.....

Po pierwsze  
aby do siódmego  
doczekać  
jak najpóźniej  
pozostałe sześć  
to  
pobożne życzenia  
by  
to ostatnie  
było Tym  
które wprowadzi  
w  
nieodwoływalna wieczność.

P.S. Żegnaj Wiesiu



Wiesiu był miłym i sympatycznym kolegą. Posiadał wiele zalet. Bardzo lubił udzielać się w zajęciach kulinarnych. Miał dużą kolekcję monet, którą starał się powiększać. Dysponował dużym poczuciem humoru .  
Wiesiu pozostaniesz w mojej pamięci.

Brunon

Wiesiek był moim dobrym kolegą od 4 lat. Kiedy przyszedłem do Ośrodka, razem z Pawłem wprowadził mnie we wszystkie sprawy. Przez cały czas spotykaliśmy się na wspólnym papierosie i rozmawialiśmy na różne tematy - o monetach, które kolekcjonował, o grach komputerowych, które ja lubię, ...po prostu o życiu. Nie mogę jeszcze uwierzyć, że go nie ma ... . Pozostanie na zawsze w moim sercu i będzie żył w mojej pamięci.

Piotrek.

Nie dawno odszedł od nas nasz przyjaciel i kolega Wiesław. Był wspaniałym człowiekiem, kolegą i przyjacielem. Pozostanie w mojej pamięci na zawsze. Wiesiek był O.K. Poznałem go w szpitalu. Chodziliśmy razem na zajęcia. Wiesiek był miłym chłopakiem, sympatycznym i rozmownym. Lubiał żartować. Często z nim rozmawiałem i żartowałem.

Jacek N.

Wiadomość o nagłej śmierci Wieska wszystkich nas zaskoczyła. Jeden z uczestników określił ten moment słowem – szok. To był szok, bo przecież Wiesiek miał przyjść do Ośrodka, miał parzyć poranną kawę, zbierać monety i katalogi z monetami i pokazywać koleżankom i kolegom. Zawsze żartował z siebie, z nas i do nas. Pozostało po nim już na zawsze w naszym Ośrodku puste miejsce

Terapeuci

